

## Pierwszy dzień na Andamanach

Wpisany przez plusz

niedziela, 21 marca 2010 19:30 - Poprawiony niedziela, 21 marca 2010 22:48

---

### 1. Wkrótce [Diwali](#) ...



2. Jest 3:00. Czekamy na rozpoczęcie boardingu.

3. Boarding bez zastrzeżeń. Oczywiście przy drzwiach kolejny wojskowy lub policjant sprawdzający, czy bagaż ma odpowiednią liczbę pieczętek. Po odprawie wsiadamy do autobusu i jedziemy do samolotu.



Od

[Chennai](#)

4. Linie KingFisher to naprawdę inny świat. Po doświadczeniu na lotnisku w Chennai wsiadamy do nowego, bardzo ładnego airbusa a330. We wnętrzu z głośników ładna muzyka, stewardessy w eleganckich czerwonych uniformach, w każdym fotelu prywatny ekranik - nawet ładniej niż w Lufthansie. Pierwsze wrażenie znika na chwilę, kiedy przy cofaniu samolotu zanika napięcie, gaśnie na chwilę światło i restartują się wszystkie ekrany - widać tylko komunikaty bootujące linuxa. Ale po chwili załoga rezygnuje z nagranej prezentacji bezpieczeństwa i omawiają zapięcie pasów i maseczki „on line”

5. My staramy się od razu zasnąć, co było dobrą decyzją, bo chwilę trwało zanim wystartowaliśmy - jak w każdej innej linii.

6. Na ekranie w każdym fotelu można było obserwować widok z przedniej kamery samolotu - pierwszy raz widziałem taką możliwość - warta zastosowania w innych liniach.

7.



8. Na pokładzie poczęstunek - dwie bułeczki + woda + owoce. Na razie zrezygnowaliśmy z owoców i bułki z surówką - zawierała jakąś dziwną przyprawę o smaku pleśni.



9. Przez godzinkę trochę się zdrzemnęliśmy i przed godziną 7 pilot oznajmił, że wyspa którą widzimy to ta na której zaraz wylądujemy.

10. Po wylądowaniu wróciliśmy do indyjskiej rzeczywistości - lotnisko wygląda jak w filmach prezentujących takie odległe zakątki. Mały barak „dworcowy”, płyta lotniska, ciągnik przesuwający schodki do samolotu, autobus, który wygląda na ok 50 lat i oczywiście policjant, który zwraca uwagę jednemu z młodszych hinduskich pasażerów, że nie może komórką robić

## Pierwszy dzień na Andamanach

Wpisany przez plusz

niedziela, 21 marca 2010 19:30 - Poprawiony niedziela, 21 marca 2010 22:48

---

zdjęć. Oczywiście ani ten robiący zdjęcia, ani sam policjant nie przejął się zbytnio zwróceniem uwagi.

11. Nie jest zbyt gorąco, ale o 8 rano wydaje nam się, że to południe. Powodem tego jest położenie wysp i fakt, że w całych Indiach obowiązuje ta sama godzina.



12. W hali dworca również jak w filmach z amerykańskiej południowej. Na suficie dużo wiatraków. Przy wejściu 2 biurka, i przy każdym po 5 osób. Kilka pań w sari, kilku panów. Pierwsze biurko to komisja „zdrowotna”. Musimy ponownie wypełnić formularz „health check”. Taki sam jak w Chennai. Następnie Immigration check, gdzie sprawdzają czy wypełniliśmy immigration form. A następny to urzędnik sprawdzający czy mamy wizę w paszporcie. Kiedy nie ma kolejni to ten młody człowiek, który chyba najlepiej orientuje się w papierkach, przechodzi do biurka „immigration” i w sumie on wypełnia wszystkie wymagane zezwyciki i prosi nas o podanie adresu domowego. Wszystko wygląda jak nasze komisje wyborcze w mniejszych miejscowościach - każdy pyta innych jak wypełnić formularz i gdzie postawić pieczęć - oczywiście chodzi o urzędników, bo turyści, których jest o 20 osób wypełniają wszystkie wymagane rubryki zdając sobie sprawę, że nikt tych formularzy czytał nie będzie.

13. Odbieramy bagaż i przed lotniskiem czeka na nas kierowca z Andaman Holidays - jak się później okazuje syn właścicielki z którą ustalałem wszystkie warunki pobytu. To bardzo przydatne dla odnalezienia się w tutejszej rzeczywistości i odpada nam trochę stresu i szukania.

# Pierwszy dzień na Andamanach

Wpisany przez plusz

niedziela, 21 marca 2010 19:30 - Poprawiony niedziela, 21 marca 2010 22:48

---



zwyczajnie, nie ma tu żadnych atrakcji, tylko piękny widok i ciepłe powietrze. Wiele miejsc i uliczek, które i



16. Środa to jest bardzo miłe, przyjemne miejsce. Jest to część herbata - ale tylko z

## Pierwszy dzień na Andamanach

Wpisany przez plusz

niedziela, 21 marca 2010 19:30 - Poprawiony niedziela, 21 marca 2010 22:48

---



niejzy. Podzielił i... w... t... j... i... d... l... w... a... b... s... i... k... e... s... t... h... o... p... i... e... j... u



Ind... 18... Rozdział 1... 5... Siad... i... t... ó... z... y... w... p... r... e... w... i... a... j... a... s... i... e... g... o... p... o... n... i... c... i... o... d... z... i... t... u... r... y... s... t... z... I... z... r... a... e... l... a... ,... k... t... ó... r... z... y... w